

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik

SSN Marek Siwek (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego E.G.B
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 29 lipca 2020 r.

postanawia:

1) jest zasadny w zakresie zarzutów:

a. nieumieszczenia nazwiska wnoszącej protest w spisie wyborców w okręgu konsularnym konsula RP w L. w związku z głosowaniem w dniu 28 czerwca 2020 r.,

b. umieszczenia nazwiska wnoszącej protest w dwóch spisach wyborców w okręgu konsularnym konsula RP w L., tj. w Obwodowej Komisji Wyborczej nr [...] i w Obwodowej Komisji Wyborczej nr [...] w związku z głosowaniem w dniu 12 lipca 2020 r.,

c. wysłania wnoszącej protest dwóch pakietów wyborczych w związku z głosowaniem korespondencyjnym w dniu 12 lipca 2020 r. i uznać, że w tym zakresie naruszenia przepisów nie miały wpływu na wynik wyborów,

2) nie jest zasadny w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

E.G-B. 16 lipca 2020 r. złożyła protest wyborczy przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej za pośrednictwem Konsula RP w L

Wnosząca protest, jako podstawę swoich działań powołała art. 321 § 1 w zw. z art. 82 § 1 i art. 82 k.wyb. oraz art. 101 ust. 2 Konstytucji RP, zarzucając naruszenie art. 6 ust. 2 ustawy z 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 979, dalej: u.wyb.2020) poprzez niedoręczenie jej pakietu wyborczego w dniu, który umożliwiałby odesłanie go na czas, co doprowadziło do pozbawienia jej możliwości skorzystania z gwarantowanego w Konstytucji RP czynnego prawa wyborczego, a ponadto miało wpływ na wynik wyborów.

Wnosząca protest podniosła, że poza naruszeniem art. 6 ust. 2 u.wyb.2020 dodatkowo miały miejsce inne naruszenia stanowiące umyślne taktyki uniemożliwiające wyborcom bezpieczne i skuteczne oddanie głosu podczas wyborów, które następnie przedstawiła. Wskazała, że nie została zarejestrowana w I turze wyborów prezydenckich i w rezultacie nie mogła oddać głosu pomimo tego, że podjęła próbę rejestracji 16 czerwca 2020 r., czyli w terminie w którym można było się rejestrować, poprzez wysłanie emaila z odpowiednimi informacjami do Konsulatu RP w L. Zaznaczyła, że zdecydowała się na wysłanie emaila, gdyż system rejestracji elektronicznej nie działał. W rezultacie nie otrzymała pakietu wyborczego, przez co zdaniem wnoszącej protest, odebrano jej możliwość oddania głosu w I turze wyborów prezydenckich. Jak dalej podniosła zaniechanie jej zarejestrowania naruszyło zasadę równości oraz powszechności wyborów prezydenckich. Ponadto podkreśliła, że nie otrzymała żadnej informacji od Ambasady, ani Konsulatu RP w L. o powodzeniu lub niepowodzeniu rejestracji do II tury wyborów, ani też żadnego wyjaśnienia dlaczego nie została zarejestrowana do I tury.

Następnie E.G-B. wskazała, że ponowiła próbę rejestracji do II tury wyborów i tym razem pakiet wyborczy otrzymała, ale dopiero 7 lipca, czyli na 4 niepełne dni robocze przed dniem wyborów. Zaznaczyła, że jest osobą pracującą, ma

intensywną i odpowiedzialną pracę oraz inne obowiązki i, gdyby nie pomoc życzliwych osób, nie miałyby możliwości odesłania pakietu wyborczego na czas. Podkreśliła również, że z uwagi na koronawirusa, przesyłki pocztowe nie zawsze docierają na czas. Jak podniosła dalej, Konsulat RP tym bardziej powinien był wysyłać pakiety wyborcze z dużo większym wyprzedzeniem, na okoliczność opóźnień oraz okoliczności własne wyborców, takie jak nieobecność w dniu otrzymania pakietu wyborczego pod adresem zamieszkania oraz obowiązki codzienne, aby wyborca miał czas na wypełnienie, odesłanie i aby miał pewność, że oddany głos dotrze do Konsulatu na czas. Zdaniem E.G-B. powyższa sytuacja w sposób oczywisty naruszyła art. 6 ust. 2 u.wyb.2020.

Wnosząca protest kolejno wskazała, że w wyniku rejestracji do II tury wyborów otrzymała dwa pakiety wyborcze w tym samym momencie. Gdyby oba odesłała (z obawy że jeden nie dojdzie) jej głos mógłby zostać niezaliczony. Dalej podkreśliła, że Konsulat RP wprowadził ją w błąd i popełnił wykroczenie, nie stosując się do regulaminu wyborczego przesyłając jej dwa pakiety.

E.G-B. podniosła następnie, że sposób przeprowadzenia wyborów prezydenckich podważa ich przymiot tajności poprzez sam fakt przymusu załączenia razem z kopertą z głosem danych osobowych w tym imienia, nazwiska, numeru PESEL oraz własnoręcznego podpisu.

Ponadto dodała, że wyborcom przyznano zaledwie 1 dzień na rejestrację do II tury wyborów, co stanowi jej zdaniem „absurdalnie krótki termin” na taką czynność. Dodatkowo podkreśliła, że nie poinformowano wyborców w wystarczająco skuteczny sposób o tak krótkim terminie na rejestrację, wskazując że dowiedziała się o terminie przez przypadek, z automatycznej odpowiedzi z Konsulatu RP, gdyż akurat tego dnia wysłała do Konsulatu RP email - na niecałe 7 godzin przed zakończeniem rejestracji.

Następnie podniosła, że wobec odebrania jej możliwości wzięcia udziału w I turze wyborów, a także wobec obserwacji praktyk stosowanych przez Konsulat RP m.in. wymienionych powyżej, w tym nierejestrowania wyborców do głosowania, przesyłanie pakietów wyborczych w dowolnych terminach oraz przesyłanie zbyt wielu pakietów wyborczych, ma powody by sądzić, iż praktyki te miały na celu uniemożliwienie i utrudnienie wyborcy oddania głosu.

Na koniec wskazała, że ma powody, by podejrzewać, iż jej głos w I turze mógł być wykorzystany nie przez nią. Wobec tego, wniosła o przeprowadzenie przez Sąd dochodzenia, czy pomimo że nie zagłosowała w I turze, jej głos został oddany.

Wnosząca protest jako dowody na zasadność podniesionego zarzutu załączyła: wiadomość email nr 1: prośba emailiem o rejestrację w pierwszej turze wyborów; wiadomość email nr 2: prośba emailiem o rejestrację w drugiej turze wyborów; wiadomość email nr 3: email w sprawie nie otrzymania pakietu wyborczego do drugiej tury wyborów w akceptowalnym terminie; kopię „Instrukcji głosowania korespondencyjnego” załączonej w pakiecie wyborczym do głosowania korespondencyjnego; wiadomość email nr 4: kopia automatycznej odpowiedzi emailo od Konsulatu RP z 29 czerwca 2020 r.; wiadomość email nr 5: kopia emaila do Konsulatu z zażaleniem w sprawie nieotrzymania pakietu wyborczego w I turze wyborów oraz automatyczna odpowiedź z Konsulatu RP informująca, że jedynie tego właśnie dnia - 29 czerwca 2020 r. można się rejestrować do II tury wyborów, a także zdjęcia kopert zawierających otrzymane pakiety wyborcze wraz ze stemplami pocztowymi oraz zawiadomienie o ustanowieniu swojego pełnomocnika zamieszkałego w kraju.

Odnosząc się do okoliczności podniesionych w proteście Konsul RP w L. potwierdził, że E.G-B. wpisana była do spisu wyborców dwukrotnie: w spisie OKW nr [...] w L. oraz w OKW [...] w L.. Wskazał, że nie głosowała w lokalu wyborczym w okręgu konsularnym Konsula RP w L. (brak możliwości głosowania osobistego). Jak dalej podniósł, wnosząca protest pomimo wysłania w formie elektronicznej 16 czerwca 2020 r. wniosku o dopisanie do spisu wyborców nie została ujęta w spisie, najprawdopodobniej w wyniku przeoczenia tego wniosku. Nadto dodał, że w wyniku pomyłki operatora wprowadzającego wnioski do systemu eWybory, E.G-B. w dniach 1 oraz 2 lipca 2020 r. została dwukrotnie wpisana do spisu wyborców prowadzonego przez Konsula RP w L. - do dwóch różnych OKW. Zgodnie z obowiązującymi przepisami na terenie I. okręgu konsularnego możliwe było głosowanie wyłącznie w formie korespondencyjnej, z wysyłką pakietu wyborczego na adres zamieszkania za granicą. Pakiety wyborcze dla E.G-B. zostały przekazane brytyjskiemu operatorowi pocztowemu z zachowaniem ustawowego

terminu - w II turze - 4 lipca 2020 r. Jednocześnie poinformował, że we współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych podjęto czynności analizujące zaistniałą sytuację, aby wyeliminować podobne zdarzenia w przyszłości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniesiony protest wyborczy okazał się zasadny w zakresie trzech z czterech uchybień, które zostały opisane w jego uzasadnieniu, a uznane za niezależne zarzuty. W pozostałej części, tj. jednego zarzutu protest ten jest niezasadny.

Należy przede wszystkim wskazać, iż z mocy art. 129 Konstytucji RP prawo do zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP przysługuje wyborcy, jednakże na zasadach określonych w ustawie.

Materialnoprawne podstawy protestu wyborczego określone są w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb., w myśl którego przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

W zakresie kwestii proceduralnych należy natomiast wskazać, iż według art. 15 ust. 2 u.wyb.2020, protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego nie później niż w ciągu 3 dni od dnia podania wyników wyborów do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą, a według art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Wobec treści art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb. nie ulega wątpliwości, że w drodze protestu wyborczego mogą być kwestionowane naruszenia przepisów, jednakże wyłącznie przepisów dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów. Pomimo, iż przepis stanowi o naruszeniach przepisów „kodeksu”, a więc Kodeksu wyborczego, należy uznać, iż objęte protestem mogą

być naruszenia przepisów znajdujących się w innych aktach prawnych różnego rzędu, pod warunkiem, że dotyczą głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów. Nie sposób bowiem znaleźć uzasadnienia dla wykluczenia możliwości podniesienia naruszenia przepisów innej ustawy, która reguluje w kompleksowy sposób określone zagadnienie związane z głosowaniem, np. sposób głosowania korespondencyjnego w u.wyb.2020, w sytuacji gdy dopuszczalne jest podniesienie naruszeń przepisów zawartych w Kodeksie wyborczym o tym samym charakterze, tyle że dotyczących głosowania w lokalach wyborczych. Dopuszczalność podnoszenia naruszeń przepisów dotyczy także regulacji zawartych w aktach prawnych niższego rzędu, tj. w rozporządzeniach wydanych na podstawie ustawy, skoro skutki wynikające z tych naruszeń mogą być tak samo doniosłe jak naruszeń przepisów samej ustawy. Co do regulacji o randze konstytucyjnej, dopuszczalność podniesienia naruszeń ustawy zasadniczej w proteście wyborczym związana jest z charakterem naruszanego przepisu - o ile określony przepis Konstytucji RP dotyczy głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, możliwe jest podniesienie naruszenia tego przepisu w proteście wyborczym. Tytułem przykładu takimi przepisami są art. 127 ust. 4-6 Konstytucji RP. Kodeksowe wniesienia protestu nie przewidują natomiast uprawnienia do kwestionowania przez wyborcę samych tylko rozwiązań zawartych w przepisach obowiązującego prawa, niezależnie od ich rangi, pozwalając jedynie na ocenę podniesionego w zarzucie uchybienia w kontekście treści tych przepisów. Zważywszy na obowiązek powołania dowodów na potwierdzenie podniesionych zarzutów, za dopuszczalne należy uznać jedynie zarzuty skonkretyzowane do ściśle określonych zdarzeń stanowiące naruszenia, o których mowa w art. 82 § 1 pkt 1 lub 2 k.wyb.

Należy stwierdzić, iż okoliczności będące podstawą wniesienia protestu w niniejszej sprawie nie nasuwały zastrzeżeń od strony dowodowej - wnosząca protest prócz opisanie tych okoliczności powołała na ich potwierdzenie odpowiednie dowody, a nadto okoliczności te zostały potwierdzone przez konsula RP w L.

W tym stanie Sąd Najwyższy stwierdził zasadność chronologicznie pierwszego z podniesionych uchybień, tj. nieumieszczenia wnoszącej protest na liście wyborców na głosowanie w wyborach prezydenckich, które odbyło się w dniu

28 czerwca 2020 r. Zgodnie bowiem z art. 26 § 1 k.wyb., osoby, którym przysługuje prawo wybierania, wpisuje się do spisu wyborców, przy czym z art. 35 § 1 k.wyb. wynika, że wyborcy przebywający za granicą i posiadający ważne polskie paszporty lub w przypadku obywateli Unii Europejskiej niebędących obywatelami polskimi posiadający ważny paszport lub inny dokument stwierdzający tożsamość wpisywani są do spisu wyborców sporządzanego przez właściwego terytorialnie konsula. Podstawa wpisu zawarta jest w art. 35 § 2 k.wyb. Zgodnie z udowodnionymi twierdzeniami skarżącej, przedstawiła ona w swoim wniosku o wpis do spisu wyborców wszystkie niezbędne informacje i pomimo takiego stanu rzeczy nie została do tego spisu wpisana w związku z głosowaniem w pierwszej turze wyborów prezydenckich, co zostało potwierdzone przez konsula RP w L.. Bezprzedmiotowe w takim stanie rzeczy jest przeprowadzanie postępowania w kwestii „wykorzystania głosu” wnoszącej protest w pierwszej turze, gdyż fakt nieumieszczenia jej w spisie wyborców eliminował w ogóle możliwość oddania głosu.

Wniesiony protest okazał się również częściowo zasadny w zakresie uchybień dotyczących drugiej tury wyborów mającej miejsce w dniu 12 lipca 2020 r. Jak wynika z twierdzeń wnoszącej protest, potwierdzonych stanowiskiem konsula, została wpisana tym razem do dwóch spisów wyborców, jednego w OKW nr [...] w L. oraz drugiego w OKW [...] w L.. Taki stan rzeczy jest niezgodny z art. 26 § 2 k.wyb., według którego wyborca może być wpisany do jednego spisu wyborców. Uchybienie tej regulacji jest więc oczywiste.

Za wadliwość należało uznać również kolejną z podniesionych w proteście okoliczności, związaną z wysłaniem wnoszącej protest dwóch pakietów wyborczych umożliwiających głosowanie korespondencyjne. Należy przy tym zaznaczyć, że był to jedyny sposób głosowania dopuszczalny na terenie Wielkiej Brytanii, co było związane z obowiązującymi tam regulacjami dotyczącymi stanu zagrożenia epidemicznego. Zgodnie z treścią art. 6 ust. 2 u.wyb.2020 konsul nie później niż 6 dni przed dniem wyborów, wysyła pakiet wyborczy do wyborcy wpisanego do spisu wyborców, który wyraził zamiar głosowania korespondencyjnego za granicą, co przy uwzględnieniu tego, że wyborca może być umieszczony tylko w jednym spisie wyborców oznacza możliwość wysłania tylko jednego pakietu wyborczego

umożliwiającego głosowanie korespondencyjne. Wysłanie dwóch pakietów stanowiło zatem naruszenie tego przepisu, będące naruszeniem pochodnym wcześniej wskazanego naruszenia art. 26 § 2 k.wyb.

Wyżej wymienione uchybienia, zważywszy na fakt, że dotyczą jednego wyborcy, a więc jednego potencjalnego głosu w wyborach, nie miały wpływu na wynik wyborów. W pierwszej turze oddany ewentualnie głos nie spowodowałby zmiany w zakresie ustalenia wyników głosowania, w drugiej zaś w rezultacie stwierdzonych uchybień nie doszło do dwukrotnego oddania głosu, gdyż jak podnosi wnosząca protest, pomimo otrzymania dwóch pakietów wyborczych do głosowania korespondencyjnego, odesłała tylko jeden.

Sąd Najwyższy nie podzielił natomiast stanowiska wnoszącej protest w zakresie, w jakim upatrywała ona naruszenia przepisów dotyczących głosowania w związku z niedoręczeniem jej pakietu wyborczego w terminie umożliwiającym odesłanie go do konsula w celu skutecznego oddania głosu w dniu 12 lipca 2020 r.

Nie doszło bowiem w tym zakresie do naruszenia art. 6 ust. 2 u.wyb.2020. Z przepisu tego wynika, że konsul nie później niż 6 dni przed dniem wyborów, wysyła pakiet wyborczy do wyborcy wpisanego do spisu wyborców, który wyraził zamiar głosowania korespondencyjnego za granicą, z zastrzeżeniem ustępu 3 tego przepisu, pocztą nierejestrowaną. Należy podkreślić, że powołany przepis nie reguluje w ogóle kwestii doręczenia pakietu wyborczego za granicą, w przeciwieństwie do regulacji dotyczącej doręczenia pakietu wyborczego w kraju (zob. np. art. 5 ust. 3, 5 i 6 u.wyb.2020). Takie rozwiązanie nie jest przypadkowe, gdyż jedynie na terenie kraju państwo w sposób weryfikowalny i kontrolowalny może uregulować zasady doręczenia, m.in. przesyłek zawierających pakietu wyborcze. Oczywiste jest więc, że w sytuacji braku doręczenia takiego pakietu w kraju można zarzucić naruszenie przepisów dotyczących wysłania pakietu (gdyby do wysłania nie doszło lub doszło z uchybieniem terminu), jak i przepisów dotyczących doręczenia pakietu wyborczego.

Co do głosowania korespondencyjnego za granicą, w sytuacji uregulowania w ustawie jedynie kwestii wysłania pakietu wyborczego przez konsula można zarzucić wyłącznie naruszenie przepisów dotyczących tego wysłania, dowodząc, że do niego nie doszło, albo doszło z uchybieniem ustawowego terminu. Wnosząca

protest nic takiego jednak nie podnosi, zresztą z posiadanych przez Sąd Najwyższy informacji wynika, że nie miało miejsce wysłanie pakietu wyborczego przez konsula z uchybieniem terminu z art. 6 ust. 2 u.wyb.2020. Wywody wnoszącej protest w zakresie obowiązku wysłania przez konsula pakietu wyborczego znacznie wcześniej aniżeli wynika to z art. 6 ust. 2 u.wyb.2020 nie znajdują uzasadnienia w tym przepisie. Co do kwestii doręczenia pakietu wyborczego za granicą, jak już wskazano, ustawa nie reguluje zasad jego doręczenia. Wynika to z faktu, że państwo polskie nie ma wpływu na kwestie doręczenia za granicą - nie ma możliwości zapewnienia odpowiedniej sprawności tego doręczenia, jak również kontroli procesu doręczania, zważywszy na różnorodne warunki, w jakich doręczenie odbywa się w różnych krajach, także związane z zagrożeniem epidemicznym oraz różnymi środkami, jakich różne państwa używają do zwalczania epidemii na swoim terytorium.

Trzeba także zauważyć, że czynności konsula dotyczące wyborów nie są czynnościami gwarantowanymi przez prawo międzynarodowe, których obce państwo przyjmujące i jego system prawny nie mają możliwości blokowania, czy też w stosunku do których państwo to nie może narzucać warunków ich wykonywania. Przeciwnie, ich wykonywanie zależy od zgody na takie czynności konsularne ze strony państwa przyjmującego, wyrażanej przynajmniej w formie braku sprzeciwu na odpowiednią notyfikację w tym przedmiocie państwa wysyłającego. Wykonywanie tych czynności musi wpisywać się w realia państwa przyjmującego i nie może być sprzeczne z jego rozwiązaniami prawnymi. Konwencja konsularna między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, sporządzona w L. dnia 23 lutego 1967 r. (Dz. U. z 1971 r., nr 20, poz. 192) mająca zastosowanie do dwustronnych stosunków konsularnych z państwem, z którego składany jest protest, o czynnościach wyborczych konsulów nie wspomina, nie wyklucza jednak ich wykonywania. Artykuł 38 ust. 1 tej konwencji stanowi: „Urzędnik konsularny jest uprawniony do wykonywania działalności określonej w niniejszej Konwencji. Może on ponadto wykonywać inne czynności, pod warunkiem, że nie są one sprzeczne z prawem państwa przyjmującego bądź też że odnośnie tych czynności państwo to nie zgłasza sprzeciwu.”. Zbliżone co do tego sensu uregulowanie wynika także z Konwencji wiedeńskiej o stosunkach

konsularnych z 1963 r. (Dz. U. z dnia 17 maja 1982 r., nr 13, poz. 98, załącznik), której stosowanie w relacjach dwustronnych polsko-brytyjskich podlega regułom wynikającym z jej art. 73. W praktyce zasadniczo dla wykonywania tych funkcji wymagana jest zgoda państwa przyjmującego

Stąd też należy mieć w polu widzenia fakt, że nie można zapewnić wyborów w państwie obcym, które na to się nie zgadza lub stawia ograniczenia uniemożliwiające ich przeprowadzenie. Z uwagi na ich przeprowadzanie na terytorium państwa obcego, realizacja szeregu czynności wyborczych za granicą odbywa się z zachowaniem technicznych warunków wynikających z prawa i praktyki państwa obcego, które Rzeczpospolita Polska jako państwo przeprowadzające wybory za granicą musiała zaaprobować i na które ani Ona ani Jej konsulowie nie mieli wpływu. W przypadku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzanych w 2020 r. liczne państwa obce zastosowały, z uwagi na zagrożenie epidemiczne dot. wirusa SARS-COV-2 (Covid-19), ograniczenia dotyczące zgromadzeń lub przesyłek pocztowych oddziałujących także na proces organizacji polskich wyborów zagranicą. Konsul dokonując czynności wyborczych, w tym np. wysyłki pakietu wyborczego lub zaświadczenia o prawie do głosowania dokonuje czynności w świetle prawa polskiego (do wydania zaświadczenia o prawie do głosowania zastosowanie znajduje § 11 rozporządzenia Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 29 maja 2017 r. w sprawie spisu wyborców przebywających za granicą (Dz. U. z 2017 r., poz. 1130), korzystając jednakże ze środków technicznych wysyłki przewidzianych w obcym porządku prawnego (operatora pocztowego państwa przyjmującego).

Powyższe względy prowadzą do wniosku, że podejmując decyzję o głosowaniu za granicą, wyborca musi liczyć się z utrudnieniami w realizowaniu swoich uprawnień, przy czym w żadnym razie takich utrudnień nie można łączyć z pozbawieniem prawa głosowania, o którym mowa w art. 61 ust. 2 Konstytucji RP. Każdy obywatel polski, także zamieszkały za granicą miał zagwarantowane w wyborach prezydenckich prawo do głosowania, niemniej jeżeli chciał je realizować za granicą, musiał uwzględniać ograniczone możliwości państwa polskiego w zorganizowaniu głosowania za granicą względem sposobu głosowania w kraju. Nie ulega natomiast wątpliwości, że sam fakt zamieszkania czy przebywania za granicą

nie skutkowało pozbawieniem czynnego prawa wyborczego osoby posiadającej czynne prawo wyborcze i chcącej z niego skorzystać. Ubocznie można tylko wskazać, że w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka państwo nie ma także prawnomiędzynarodowego obowiązku przeprowadzania wyborów za granicą (zob. wyrok z 15 marca 2012 r. w sprawie Sitaropoulos i Giakoumopoulos przeciwko Grecji, sygn. 42202/07).

Uwzględniając powyższe, stosownie do treści art. 323 § 2 k.wyb. należało wyrazić opinię jak w sentencji.